

Natalia Nykiel, Łuny

ukryci za szybami na siebie czekamy
i jak ptaki w szklanej klatce karmione myślami

kiedy latarnie nocy
oświecą na, drogę
w tę noc pójdziemy razem
już wszystko gotowe

znów ramie w ramie przez lamp złoty blask
zostawiamy dzień najdalej jak się da
wszyscy ubrani w ciągle mijający czas
wrzuceni w jedne moment, mamy jedne stan

i cały czas nocami aż do dnia
razem po przez łuny betonowych miast
labirynt stuka, w głowach huczy bas
wiemy że razem nikt nie zatrzyma nas

znajomi tylko sobie
zbieramy spojrzenia
ci którzy chcą wygrać

nie znają wytchnienia
już kiedy wszystko zgaśnie
latarni i gwiazd
czekamy za oknami
aż znowu się zacznie

i cały czas nocami aż do dnia
razem po przez łuny betonowych miast
labirynt stuka, w głowach huczy bas
wiemy że razem nikt nie zatrzyma

stoimy znów choć wolimy biec
osobno za szkłem , pośród marzeń i zdjęć
wrzuceni wszyscy w ten sam dziki pęd
z nadzieją że on też kiedyś skończy się

biec znów ramie w ramie przez lamp złoty blask
zostawiamy dzień najdalej jak się da
wszyscy ubrani w ciągle mijający czas
wrzuceni w jedne moment, mamy jedne stan

i cały czas nocami aż do dnia
razem po przez łuny betonowych miast
labirynt stuka, w głowach huczy bas
wiemy że razem nikt nie zatrzyma